

Z W A R S Z T A T Ó W B A D A W C Z Y C H

EMILIA KRAMKOWSKA
Uniwersytet w Białymstoku

**JANUSOWE OBLICZE WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ STAROŚCI
W ŚWIADOMOŚCI PRZEDSTAWICIELI
POKOŁENIA KULTURY MŁODOŚCI****WPROWADZENIE**

Zagadnienia starości i różnych wymiarów funkcjonowania współczesnych seniorów są dziś przedmiotem wielowątkowego dyskursu prowadzonego przede wszystkim w środowisku akademickim, choć nie wyłącznie. Niedająca się dłużej lekceważyć intensywność oraz wieloaspektowość zmian i wyzwań generowanych przez pogłębiający się proces starzenia społeczeństwa polskiego co chwila prowokuje gremia zajmujące się polityką społeczną do debaty dotyczącej tych zagadnień. Jej następstwem są propozycje rozwiązań, dzięki którym ma zyskać/zyskuje jakość życia polskich seniorów. Taka strategia wydaje się bardzo słuszna i zasadna, bo — jak wynika z danych zgromadzonych podczas ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego — osoby w wieku poprodukcyjnym stanowią dziś 22,3% ludności Polski, a zatem problemów doświadczanych przez 1/5 polskich obywateli nie sposób bagatelizować. Uwaga skierowana na problematykę starości i osób starszych powinna przynieść też korzyść długofalową. Zadbanie o potrzeby współczesnych seniorów zaowocuje/powinno zaowocować ich dobrostanem fizycznym, psychicznym i społecznym, a patrząc strategicznie — wpisuje się w szerszy trend budowania społeczeństwa uważnego na osoby starsze i trudności nieodłącznie związane z etapem życia, którym jest starość.

Wydaje się, że potrzeba kształtowania pozytywnych postaw wobec starości i osób starszych nie traci w naszym społeczeństwie aktualności. Albowiem stereotypowe i mało przychylne postrzeganie ostatniego etapu życia i tych, którzy go przeżywają, wciąż występuje w świadomości Polaków. W raporcie z badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej czytamy, że ponad dwie piąte badanych (42%) zetknęło się ze złym lub gorszym traktowaniem osób starszych, a co dziesiąty senior (10%) osobiście doświadczył takiego traktowania (Omyła-Rudzka 2016). Kształtowanie postaw to proces wymagający, ale możliwy do realizacji. Powodzeniu mogą tu sprzyjać zmiany otaczającej nas rzeczywistości. W ich wyniku również polska starość i — nierozłącznie — profil osoby starszej podlegają nieustannej transformacji, o czym przekonujemy się analizując ostatnią dekadę, albo i dwie.

Celem niniejszego opracowania jest próba zarysowania obrazu współczesnej polskiej starości wyłaniającego się z wypowiedzi przedstawicieli pokolenia powojennego wyżu demograficznego, powszechnie nazywanego pokoleniem *baby boomers*. Osoby te to dziś przeważający odsetek polskich seniorów. Według statystyk najliczniejszą grupę tej populacji stanowią osoby w wieku 60–64 lata (26,3%), kolejną, równie pokaźną, są osoby w wieku 65–69 lat (25,6%). Do pokolenia *baby boomers* zaliczają się również ci, którzy mają 70–74 lata, a według statystyk osoby te stanowią 20,4% zbiorowości polskich emerytów (GUS 2022, s. 15). Wydaje się zatem, że sportretowanie współczesnej starości, i zarazem osób starszych, jest w pewnym stopniu wypowiedzią albo o sobie, albo o znajomych, tudzież o okresie, na którego przedpolu rozmówcy lokują się obecnie. Warto też pamiętać, że wnikliwą obserwację rzeczonych zagadnień wzbogacają dodatkowo całożyciowe doświadczenia przedstawicieli pokolenia *baby boomers* i zdobyta przez nich mądrość życiowa, co stanowi istotną perspektywę warunkującą głoszone poglądy.

Właściwemu odbiorowi prezentowanych treści służyć będzie początkowa charakterystyka generacji polskich boomersów, ze szczególnym podkreśleniem społeczno-kulturowych uwarunkowań okresu ich dorastania i przeżywania dorosłego życia. Osoby urodzone w latach 1946–1964 czas swego dzieciństwa i dorosłości przeżywały w okresie, który można uznać za burzliwy i wymagający pod wieloma względami, co niewątpliwie miało znaczenie dla przebiegu procesu ich socjalizacji. Zagraniczna literatura przedmiotu donosi ponadto, że osoby dorastające w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku określa się mianem pokolenia kultury młodości, z właściwą dlań negacją procesu starzenia się i jego następstw. A wiemy przecież, że postawy i wartości zinternalizowane w okresie kształtowa-

nia się tożsamości człowieka dają o sobie znać w biegu całego jego życia. Ergo, postrzeganie starości uwarunkowane jest nie tylko osobistą biografią poszczególnych osób, ale także kontekstem społecznym stanowiącym tło codzienności. Co zatem przedstawiciele powojennego wyżu demograficznego mówią o współczesnej starości? Jak ją postrzegają? Czy i w jakim zakresie wypowiedzi badanych odzwierciedlają światopogląd i uwarunkowania społeczno-kulturowe, w których dorastali, a następnie przeżywali swoją dorosłość? Poszukiwanie odpowiedzi na powyższe pytania stanowi cel tego opracowania.

SPOŁECZNA BIOGRAFIA POLSKIEGO POKOLENIA *BABY BOOMERS*

Pokolenie stało się w ostatnich latach ważną i niesłychanie porządkującą kategorią analityczną. Gruntownej conceptualizacji zagadnienia pokoleniowości dokonał Karl Mannheim. Wskazał na dwa rudymenarne i nierozłączne elementy konstytuujące pokolenie. Pierwszym z nich jest wspólne umiejscowienie w czasie historycznym (umiejscowienie pokoleniowe), drugim — świadomość odrębności tejże pozycji historycznej, ukształtowanej przez wydarzenia i doświadczenia danego okresu (styl pokoleniowy) (Mannheim 1992–1993). Bazująca na tym podejściu Krystyna Szafraniec (2022, s. 39) wyjaśnia, że pokolenie to grupa osób urodzonych w tym samym czasie, rozwijających w sposób naturalny lub świadomie pożądany więzy, w których kształtowaniu kluczowe znaczenie ma współmierność doświadczenia życiowego oraz szczególnie rodzaj lokalizacji społecznej. Ryszard Kapuściński zwraca ponadto uwagę, że „pokolenie to coś więcej niż wspólnota biologiczna, tożsamość wieku. To bowiem także podobieństwo wrażliwości, zbliżony typ wyobraźni” (Kapuściński 1996, s. 86).

Definicji pojęcia „pokolenie” można przytaczać wiele. Jednak ich wspólnym mianownikiem jest odwołanie do kategorii czasu, bo to właśnie czas, we wszystkich swoich przejawach, w coraz większym stopniu strukturyzuje społeczeństwa i doświadczenia życiowe jednostek (Gilleard 2004, s. 110). Na tej też podstawie wyodrębniane są kolejne klasyfikacje generacji i toczy się dyskusja na temat zasadności ich periodyzacji (Wątroba 2022, s. 7–9). Punktem odniesienia wielu analiz socjologicznych jest doskonale opracowana amerykańska klasyfikacja pokoleń, wyróżniająca pokolenie T (tradycjonalistów — osoby urodzone w latach 1918–1945), pokolenie *baby boomers* (urodzeni w okresie 1946–1964), pokolenie X (osoby urodzone w latach 1965–1980) i pokolenie Y (urodzeni w okresie 1981–1995) (Wątroba 2017, s. 32). Ogólnikowe przełożenie tej klasyfikacji na polskie realia to zbyt daleko idące uproszczenie, aczkolwiek poszuki-

wanie odpowiedników amerykańskich generacji na rodzimym gruncie jest zasadne, bo przenikanie trendów charakterystycznych dla społeczeństw zachodnich do naszego kraju to fakt wielopłaszczyznowo eksplorowany przez polską socjologię (Grzeszczyk 2004). Bohaterami niniejszego tekstu są osoby urodzone w latach 1946–1964. Przyjrzymy się dokładniej profilowi polskich boomersów i okolicznościom społeczno-kulturowym, w jakich przebiegało ich życie.

Barbara Szatur-Jaworska (2016, s. 365), gruntownie analizując socjalną biografię polskich boomersów, wyjaśnia, że pokolenie *baby boom* było wyżem kompensacyjnym występującym w różnych krajach świata doświadczonych stratami ludności i/lub zahamowaniem dynamiki ludnościowej w wyniku drugiej wojny światowej. Ogólnoświatowy kryzys wymuszał odłożenie w czasie małżeństw i decyzji prokreacyjnych. Ale już pierwsza powojenna dekada charakteryzowała się rosnącym udziałem dzieci (0–14 lat) utrzymującym się w Polsce mniej więcej do roku 1955. Proces „odmładzania” ludności u podstaw piramidy wieku trwał z właściwą dlań dynamiką i wahaniami wywołanymi czynnikiem kohortowym do roku 1969, kiedy to nastąpiła zmiana trendu w kierunku silnego spadku współczynnika urodzeń (Szewda-Lewandowska 2014, s. 18). Co jest zatem właściwe generacji urodzonych tuż po drugiej wojnie światowej?

Z opracowań Szatur-Jaworskiej wynika, że większość dzieci należących do polskiego *baby boom* urodziła się na wsi, w rodzinach wielodzietnych, co prawdopodobnie miało wpływ na to, że — jak donosi literatura przedmiotu (Wątroba 2017, s. 94–99) — wartości rodzinne są dla przedstawicieli tejże generacji pierwszoplanowe. Rodziny, w których dorastali polscy boomersi, nierzadko były też doświadczane biedą, uciążliwymi warunkami mieszkaniowymi (przeludnienie, niski standard mieszkań) oraz trudnościami z zakupem podstawowych towarów. Szatur-Jaworska jest przekonana, że dzieci rolników rodziły się i wychowywały w znacznie gorszych warunkach niż dzieci w miastach, a więc miejsce zamieszkania znacząco różnicowało sytuację materialną i życiową ówczesnych rodzin. Dlatego też lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX wieku to rosnąca fala migracji wewnętrznych ze wsi do miasta, będąca następstwem intensywnego uprzemysłowienia kraju w ramach programu socjalistycznego rozwoju (Szatur-Jaworska 2018, s. 2–3). Miało to wpływ na przebieg dzieciństwa i dorastania dzieci z pokolenia powojennego wyżu. Mowa tu między innymi o wzroście aktywności zawodowej kobiet (np. w latach 1961–1970 liczba kobiet pracujących w gospodarce uspołecznionej poza rolnictwem i leśnictwem wzrosła o około 50%) — w tym matek dzieci z pokolenia wyżowego (Szatur-Jaworska 2018, s. 3). Zatrudnienie dawało kobietom

przychód, możliwość korzystania z całego pakietu świadczeń socjalnych, takich jak opieka nad dziećmi, dostępność mieszkań czy wyjazdy na wczasy organizowane przez zakład pracy dla rodzin czy dzieci. Ale były też tego skutki mniej korzystne. Długie godziny pracy powodowały, że kobiety często późno wracały do domu, co przyczyniało się do rozluźniania kontaktów z dziećmi czy do obarczania ich obowiązkami domowymi, co było formą wsparcia pracujących rodziców. Układ ten stanowił znaczący wysiłek zarówno dla dorosłych, jak i dzieci (Melon 2016, s. 177–185). Aczkolwiek jego następstwem było ukształtowanie w dorastającym pokoleniu poczucia odpowiedzialności, pracowitości i wytrwałości w osiąganiu celów (Wątroba 2017, s. 106–108).

Z literatury przedmiotu dowiadujemy się ponadto, że inwestycje w oświatę właściwe polityce państwa lat sześćdziesiątych zapewniły osobom z pokolenia *baby boom* możliwość zdobycia wykształcenia, a tym samym awansu społecznego. „Lata 60. były też okresem rozwoju systemu ochrony zdrowia, a co ważne z punktu widzenia fazy późnego dzieciństwa i adolescencji — były to lata intensywnego rozwoju medycyny szkolnej. Opieka zdrowotna nad dziećmi i młodzieżą znacznie się w tym czasie poprawiła” (Leśnikowska-Ścigalska 2004, s. 66–77).

Ważnym czynnikiem wpływającym na życie boomersów w okresie późnego dzieciństwa i adolescencji było upowszechnienie telewizji. Szatur-Jaworska odnotowuje, że reprezentanci tej generacji nazywani są pierwszym w Polsce „pokoleniem telewizyjnym”. We wczesnym dzieciństwie boomersów telewizory należały jeszcze do rzadkości, „ale w okresie późnego dzieciństwa i adolescencji telewizor stał się ważnym instrumentem organizowania czasu wolnego i źródłem wiedzy o świecie” (Szatur-Jaworska 2016, s. 393). Przekaz państwowej telewizji z jednej strony kształtował zainteresowania, z drugiej zaś był środkiem popularyzacji idei kulturowych. A przyznać należy, że lata sześćdziesiąte były na świecie okresem wielkich rewolt społecznych, politycznych, a przede wszystkim kulturowych. Jest to istotne zagadnienie, któremu warto poświęcić kilka akapitów.

Paul Higgs i Chris Gilleard (2006) argumentują, że zmiany ekonomiczne, technologiczne czy społeczno-kulturowe, które nabrały tempa w krajach Europy Zachodniej w drugiej połowie XX wieku, wpłynęły znacząco na życie ludzi będących ich świadkami, skutkując ich większym zróżnicowaniem, jak też zmianą pokoleniową w zakresie przebiegu życia. Autorzy ci osoby urodzone w latach pięćdziesiątych-sześćdziesiątych XX wieku nazywają pokoleniem kultury młodości. Analizując kwestię w szerszej perspektywie, wyodrębnili oni dwa pokoleniowe pola kulturowe, sięgając do roczników urodzonych pod koniec XIX i na przestrzeni XX wieku.

Tłumaczą — wykorzystując pojęcie habitusu Pierre'a Bourdieu — że źródła podziału pokoleniowego wyrażają się zarówno w kulturze, to znaczy w modzie, muzyce, mediach i rozrywce, jak i w poglądach społecznych poszczególnych generacji. Zdaniem Higgisa i Gillearda: „jednostki przynależące do odmiennych pól pokoleniowych mają inny habitus kulturowy, czyli zbiór dyspozycji tworzących i strukturyzujących indywidualne praktyki” (zob. Zalewska 2010, s. 138). Biorąc pod uwagę powyższe dokonali rozróżnienia na pokolenie nowoczesności (P1), składające się z kohort urodzonych pod koniec XIX wieku i na początku XX i dorastające w szerokim przedziale od lat osiemdziesiątych XIX wieku do lat pięćdziesiątych wieku XX, oraz pokolenie kultury młodości (P2) uformowane w latach pięćdziesiątych–sześćdziesiątych XX, złożone z dorastającej wówczas młodzieży (Zalewska 2015, s. 79–81).

Charakterystyczne dla pokolenia kultury młodości było uznanie młodości za wartość dominującą, stanowiącą jawne przeciwieństwo starości. Eksponował to ubiór, preferowana muzyka czy rozrywkowe spędzanie czasu. Celem było odróżnienie się od starszych pokoleń i ich wartości przez konsumpcyjne uczestnictwo w kulturze popularnej. „Młodzież z lat 60. XX wieku negowała wejście w wiek średni, starając się w ciągu całego życia kultywować wartości charakterystyczne dla kultury młodości, ceniąc autentyczność ponad autorytet, konsumpcję ponad pracę, nowości ponad przywiązanie. [...]. Członkowie pokolenia kultury młodości zaprzeczali starzeniu się i stosowali rozmaite strategie unikania tego procesu, traktując kolejne lata jako przedłużenie młodości” (Zalewska 2015, s. 83). Ale przecież czasu nie da się oszukać i wbrew zaklinaniu rzeczywistości także pokoleniu kultury młodości przyszło osiągnąć wiek emerytalny. Zdaniem Gillearda i Higgisa, kultura młodzieżowa stanowiąca zbiór określonych praktyk z czasem zaczęła rozszerzać się poza subkultury młodzieżowe, co prowadziło do zacierania dotychczasowych podziałów na cykle życia: dzieciństwo, dorastanie, dorosłość i starość, które stały się przepuszczalne dla wspólnego habitusu pokoleniowego. Starzenie się powojennej kultury młodzieżowej może być zatem postrzegane jako zupełnie nowy zestaw uwarunkowań profilu współczesnej starości (Gilleard 2004, s. 116). Joanna Zalewska (2010) przekonuje, że habitus wykształcony przez kulturę młodości wyznaczał praktyki wieku średniego przedstawicieli pokolenia kultury młodości, a po przejściu na emeryturę ten sam habitus decyduje o kontynuacji wcześniejszych praktyk.

Uwarunkowania polityczne i ekonomiczne właściwe czasom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawiły, że przedstawiciele polskiego pokolenia powojennego wyżu demograficznego znajdowali się i po dziś dzień

znajdują się w dużo gorszej sytuacji niż ich równolatkowie z Zachodu Europy. Jednak opisane wyżej przemiany kulturowe, dokonujące się między innymi dzięki mediom, przenikały również na grunt polski, kształtując światopogląd dorastającego wówczas pokolenia. Prawdopodobne jest też, że „przynajmniej część osób z tej generacji, korzystając z transformacji ustrojowej i gospodarczej, zaczęła w latach dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia nadrabiać zaległości. Tym samym starzejący się *baby-boomers* zaczęli urzeczywistniać wcześniej reglamentowane praktyki czy ideały kultury młodości” (Janiak-Jasińska 2016, s. 351). Na przykład w literaturze przedmiotu współcześni boomersi opisywani są jako ludzie wysoko ceniący zdrowie, dobre samopoczucie i energię. Chociaż starzeją się, to nie chcą, by im o tym przypominano. Koncentrują się na przeciwdziałaniu starzeniu się (Jagielska 2020). Poszukują źródeł młodości i sposobów na zatrzymanie witalności, stąd też ich zainteresowanie zdrową, naturalną i ekologiczną żywnością. Lubią rzeczy dopasowane do stylu ich życia. Uważają, że mają prawo do dobrego życia (Sulik 2022; Moschis, Mathur 2007). Pokolenie to ponadto interesuje się nowymi produktami i technologiami, szczególnie tymi, które ułatwiają im życie i pozwalają zaoszczędzać czas. Cenią wygodę i możliwości, jakie daje internet (Chojnacka 2020; Frąckiewicz 2019, s. 7).

Mając w pamięci tak zarysowany kontekst społeczno-kulturowy właściwy czasom polskiego pokolenia *baby boomers*, jak też uwzględniając opisywany w literaturze przedmiotu profil tejże generacji, czas poszukać w wynikach przeprowadzonych badań odpowiedzi na zasygnalizowane wyżej pytania o spostrzeżenia reprezentantów powojennego wyżu demograficznego dotyczące współczesnej starości.

METODOLOGIA BADAŃ

Treści przedkładane w niniejszym opracowaniu to materiał empiryczny uzyskany w badaniach jakościowych prowadzonych w styczniu-kwietniu 2022 roku. Do udziału w wywiadach zaproszono przedstawicieli czterech pokoleń, których typologię przyjęto za Wiesławem Wątrobą (2017), który wyróżnił podział na pokolenie T (tradycjonalistów — osoby urodzone w latach 1918–1945)¹, pokolenie *baby boomers* (urodzeni w okresie 1946–1964)², pokolenie X (osoby urodzone w latach

¹ Pokolenie T to rozmówcy, którzy w momencie prowadzenia badań byli w wieku 77 lat i więcej.

² Do tej grupy badanych należały osoby będące (w momencie prowadzenia badań) w wieku 58–76 lat.

1965–1980)³ i pokolenie Y (urodzeni między rokiem 1981 a 1995)⁴. Dobór próby był celowy, a jego kryteria, poza przynależnością do wybranego pokolenia, stanowiły płeć oraz miejsce zamieszkania badanych (miasto/wieś). W wywiadach wzięło udział po 16 przedstawicieli z każdej generacji. Założono przy tym, że każde pokolenie ma być reprezentowane przez 8 kobiet i 8 mężczyzn, 8 mieszkańców miasta⁵ i 8 mieszkańców wsi⁶. Łącznie przeprowadzono 64 wywiady. W badaniach posłużono się techniką wywiadu swobodnego ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji (Konecki 2000, s. 169–170). Tematyka badań podejmowała zagadnienia starości i osób starszych zapamiętanych przez rozmówców z czasów dzieciństwa oraz ich opinii na temat współczesnej starości i dzisiejszego seniora. Obie perspektywy temporalne, a zatem zarówno aspekt retrospektywny, jak i prezentystyczny, dotyczyły trzech obszarów badawczych, czyli uogólnionej charakterystyki starości i osób starszych (w tym przymiotów starości i osób starszych oraz ich społecznej percepcji), starości i osób starszych w rodzinie oraz wizerunku starości i wyglądu starzejącego się ciała seniora.

Przedmiotem opracowania będą wskazania przedstawicieli tylko jednego z badanych pokoleń, pokolenia *baby boomers*, dotyczące obserwowanych przez nich cech dzisiejszej starości i ich uwarunkowań.

RÓŻNORODNE OBLICZA WSPÓŁCZESNEJ STAROŚCI

Jedną z pierwszych prawidłowości, które można zauważyć wczytując się w transkrypcje przeprowadzonych wywiadów, było znaczące akcentowanie urozmaicenia współczesnej starości. Niektórzy informatorzy dość stanowczo sugerowali, że zgeneralizowany ogląd sytuacji nie jest właściwą strategią. Lepsze jest wskazanie na heterogeniczność ostatniego etapu życia. Oto przykładowe opinie badanych na ten temat.

Ja bym powiedział bardzo zróżnicowana. Bardzo zróżnicowana. Momentami się zdaje, że bardzo też smutna, dlatego, że ja też odwiedzam od czasu do czasu szpitala czy przychodnie, to muszę szczerze powiedzieć, że no generalnie jeszcze są

³ Pokolenie X to informatorzy w wieku 42–57 lat.

⁴ Do tej grupy interlokutorów należały osoby mające w momencie prowadzenia badań 27–41 lat.

⁵ Miastem, z którego pochodzili badani, był Białystok — stolica województwa podlaskiego.

⁶ Mieszkańcy wsi zamieszkiwali wsie podmiejskie (Nowodworce, Porosły), położone nie dalej niż 10 km od Białegostoku, oraz wieś Trzciannie oddaloną 60 km od Białegostoku, w której dorastała autorka badań.

starsi ode mnie, gdzieś się zapisują. Często widzę też, że są te problemy z taką koordynacją ruchów, ze zrozumieniem tego co im się mówi. Nie zawsze, że tak powiem, jakby rozumieją młodzi tych starszych. A z drugiej strony widzę często jak syn czy córka przyprowadza tatę, czy mamę, jak się opiekuje, jak widzę, że patrzy też nerwowo na zegarek, bo zapewne jakieś inne obowiązki, ale stara się dbać. [M, 67 L, MIASTO]⁷

To chyba jedno z najtrudniejszych pytań... Kurcze, dzisiejsza starość? To znowu jest tak różnie, bo jeżeli są dobre relacje z rodziną, z najbliższymi, to mi się wydaje, że spora część tego pokolenia przeszła przez szkołę średnią, przez studia, że powinna mieć inny stosunek i wydaje mi się, że zapewne ma. Ale z drugiej strony też, jak popatrzę na tą liczbę tych domów prywatnych opieki społecznej, gdzie trzeba dużo płacić i nie każdego stać. No kurcze, no trudne pytanie. Raczej trudno mi jakoś wie pani, się wysłowić, żeby to jakoś zebrać, zebrać w całość. Bo to różnie bywa. I wydaje mi się, że też ten obraz starości też powinien być zróżnicowany. [M, 70 L, WIEŚ]

Albo komentarz 60-letniego mężczyzny:

Jest dziś inaczej. Świat się zmienił, warunki życia, bytowe warunki. I to wszystko. Nie można porównywać świata sprzed pięćdziesięciu lat z tym co jest dziś, bo to jest wywrócone totalnie. I tutaj ci ludzie, starość dzisiaj? No są różni ludzie i ta starość na pewno też. Postawić dziesięciu ludzi i każdy będzie miał inną tą starość, inne odczucia. Nie można globalnie powiedzieć, że w wieku od 60 do 65 lat to ludzie żyją tak czy tak, albo pogrupować jakoś czy poszeregować? Każdy jest indywidualny! [M, 60 L, WIEŚ]

I jeszcze jedna wypowiedź sugerująca nieoczywiste oblicze współczesnej starości:

Może wiesz, no jak tak mówiliśmy na początku, że są te dwie strony. Jest dużo takich ludzi, myślę że sporo, ale nie wiem, jak to określić ilościowo, ale takich mieszkających samotnie. I wtedy to jest ta taka obawa, że w razie czego to ludzie po czasie mogą się dowiedzieć, że coś tam, że mnie już nie ma. No to tak. Ale myślę, że no raczej inaczej jest. Opieka też jest inna. Jakby ktoś miał źle, to raczej się wiesz, by się poinformowało tę opiekę społeczną, bo mają przecież tych asystentów czy kogoś, kto by do pomocy przyszedł. Tak że no bardziej zaopiekowani są dziś ludzie starsi. [K, 76 L, WIEŚ]

Analiza wskazań rozmówców na pytanie o cechy współczesnej starości wiedzie do wniosku, że w ogólnym rozrachunku ostatni etap życia w dzisiejszej odślonie równie często był przez badanych opiniowany pozytywnie i negatywnie. Rozmówcy dostrzegali inny wymiar współczesnej starości

⁷ Skróty stosowane w nawiasach to następujące informacje na temat cytowanych rozmówców: K — Kobieta, M — mężczyzna, następnie podano wiek informatora oraz miejsce jego zamieszkania (MIASTO, WIEŚ).

w porównaniu do starości z czasów ich dzieciństwa, ale okazuje się, że jednoznaczna ocena, czy jest to zmiana na lepsze, czy gorsze, była trudna. Na początku przyjrzyjmy się wskazywanym przez boomersów pozytywnym przymiotom współczesnej starości.

Na prowadzenie wysuwa się wspomniana przez informatorów finansowa niezależność osób starszych. Osoby urodzone w latach 1946–1964 dostrzegały dobrodziejstwo zmian w funkcjonowaniu systemu emerytalnego wprowadzonych w 1975 roku, kiedy to rolnicy stali się świadczeniobiorcami Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Tak o tym opowiadano:

No zmieniło się, zmieniło się na pewno jedno: materialnie jest lepiej. Swoje pieniądze mają. Dzisiaj mówi się na wsi, że najlepsza inwestycja to dziadek lub babcia z rentą. Mają swoje pieniądze, nie? No, ale to już jakieś zabezpieczenie. Tego nie mieli przed wojną i są bardziej, no... Nie pogardzi młodsze pokolenie, jeśli ma taką osobę starszą. Chociaż to też zależy, czy ta osoba chce się dzielić. [M, 64 L, WIEŚ]

Dziś starość jest moim zdaniem bardziej niezależna. A to wynika z ich niezależności finansowej, co pociąga za sobą to, że dają sobie często radę. [K, 71 L, MIASTO]

To znaczy powiem tak: mentalnie to tak, jak mówiłyśmy, prawda, każdy starzeje się inaczej. Ale jeśli ma człowiek emeryturę, czuje się już niezależny. Jeśli ma kąt, jeśli ma jeszcze z boku rodzinę, z którą nie musi bardzo się kochać, ale w sumie te stosunki są takie w miarę poprawne, to naprawdę, to naprawdę powinien to docenić. Naprawdę powinien to docenić z perspektywy mojej, ja tak sądzę. Na przykład kiedy ja wiem, jak wyglądała starość wiele, wiele lat, wiele lat wstecz i wiem na przykład jak wygląda teraz. Dzisiaj, oj jest dużo, dużo lepsza. To właściwie nieporównywalna. Ja bym to określiła w ten sposób — relacjonowała jedna z kobiet. [K, 63 L, WIEŚ]

Kolejny mężczyzna mówił:

No wiesz, mają ludzie emerytury. Kiedyś było gorzej. Dziś jest lepiej pod względem właśnie takim emerytur. Ale ogólnie to wszystkim się polepszyło. Czasy się zmieniły. Tak o, wszystkim się polepszyło. To też jakby ten dobrobyt spowodował, że zmieniła się też pozycja osób starszych. No bo zostali po prostu niezależni, no nie, no. Zyskali niezależność. Ale i kiedyś mieli obowiązek dzieci dochować no rodziców. [M, 69 L, WIEŚ]

Warto też przytoczyć wypowiedź jeszcze jednej rozmówczynie:

Inna jest dziś starość i myślę, że takim momentem, kiedy ona zaczęła być inna, to było ten okres, kiedy na wsiach ludzie otrzymali emerytury. To po prostu dało już taką, poczucie takiej niezależności i tego, że można sobie poradzić, że można sobie poradzić. A i niektórzy to zaczęli chyba bardziej szanować, opłacało się, że no, żeby ci starsi jak najdłużej żyli, bo to było wsparcie. I pewnie gdzieś tam

do dzisiaj, tak sądzę, jest to. A już w ogóle tak, moje pokolenie, wiesz, dużo ludzi z mojego pokolenia, no to ludzie wykształceni. No to wpływa na to, że jesteśmy niezależni, że też mamy inne jakby te oczekiwanie trochę jeszcze od tej starości. Chcemy gdzieś jeszcze świata zobaczyć. [K, 76 L, WIEŚ]

Wypowiedzi cytowanych narratorów odzwierciedlają kilka wyżej opisanych cech polskich *baby boomers*. Po pierwsze — większość z nich dorastała na wsi, więc nic dziwnego, że uzyskanie prawa do emerytur rolniczych, i w efekcie finansowa niezależność seniorów, stanowi sygnalizowany, rudymmentarny przymiot współczesnej starości. Po drugie — ostatnia z cytowanych kobiet odwołuje się do kwestii możliwości zdobycia wykształcenia dzięki wprowadzeniu powszechnego dostępu do edukacji. Po trzecie — rozmówcy wskazują na zmianę sposobu myślenia o starości w kierunku postrzegania jej jako etapu życia, który może być przeżywany inaczej niż dotychczas. Będzie o tym mowa w dalszej części tekstu.

Podczas jednego z wywiadów, wypowiadając się na temat finansowej niezależności współczesnych seniorów, mężczyzna wskazywał na wynikającą z tego inną korzyść:

No to wydaje się, że materialnie większość ludzi ma jakieś te emerytury. I to sam fakt, że posiadanie swoich pieniędzy ma pewne znaczenie, bo przynajmniej można kogoś wynająć do opieki, na przykład. No bo dziś mają pieniądze starsi ludzie i znam takie przypadki, że już nie są sprawni, ale ktoś tam pomaga, sprzęta, zakupy robi. Więc mając pieniądze to też jest takie wyjście, że znaczy, jeżeli ma jakieś nawet miejsce i ma pieniądze, no to trochę lepiej żyć niż bez pieniędzy. To daje szansę, że ta starość jeszcze jakaś będzie w miarę, chyba. [M, 69 L, WIEŚ]

Comiesięczne uposażenie sprzyja zatem doświadczaniu przez seniorów pewnego stopnia bezpieczeństwa w zakresie otrzymywania (w razie potrzeby) pomocy czy opieki. Znaczące jest, iż badany wspominał przy tym również o osobach obcych. Wątek ten powróci kilka akapitów niżej.

Kiedys była inna starość, bo ludzie skazani byli na siebie i na domowników — opowiadała jedna z informaterek. — Natomiast teraz, mówię, nawet osoba starsza ona jakieś tam te pieniądze ma, ona sama przy sobie swoje potrzeby zaspokoi, kupuje sobie co chce. A jak potrzeba to też jest opieka społeczna, gdyby była konieczność. I lżej jest, moim zdaniem, dzisiaj tym osobom starszym. Nawet jak nie ma tych pieniędzy, to wiadomo, państwo pokrywa. I ci ludzie jakoś tam już teraz bardziej godnie umierają jak kiedyś. [K, 58 L, WIEŚ]

Kobieta wskazuje, jak się wydaje, że rosnący odsetek osób starszych w strukturze polskiego społeczeństwa nie pozwala instytucjom państwowym na pominięcie doświadczanych przez nich problemów. A zatem obok finansowej niezależności seniorów drugą pozytywną odśłoną współczesnej starości jest jej dostrzeżenie przez instytucje publiczne

czy inne, co w założeniu ma przyczyniać się/przyczynia się do podnoszenia jakości tego okresu życia.

I jeszcze trzecia odsłona korowodu cech dzisiejszej starości, którą jest ciekawość świata. Kilka osób w opisach współczesnych wymiarów ostatniej fazy życia akcentowało otwartość dzisiejszych seniorów na możliwości stwarzane przez otaczającą nas rzeczywistość, co zdecydowanie stanowi o wyższej jakości ich starości.

Jedna z senierek tłumaczyła:

Współczesna starość jest inna niż poprzednia. Inna... Ludzie po prostu są mimo to, że starsi, są ciekawi techniki, interesują się internetem, chodzą aktywnie do filharmonii, do opery czy do kina, czy na pływalnię, czyli bardziej aktywny prowadzą tryb życia niż poprzednio ludzie, którzy byli bardziej domowi. Nie udzielali się, nie interesowali się. Mimo to że zdrowie na pewno już nie takie jest w starości, ale w dalszym ciągu człowiek chce jeszcze i jest ciekawy świata. [K, 74 L, MIASTO]

Podobnego zdania była inna badana kobieta:

Wśród starszych osób najczęściej są poszukiwania jakiejś takiej enklawy, na przykład działka albo ogród albo coś jeszcze innego. Ale coś na czym się skupiają, co jest ich pasją i temu się oddają, bo chcą ciekawie przeżyć tą swoją starość. [K, 71 L, MIASTO]

Niewykluczone, że ciekawość świata współczesnych seniorów, skutkującą podejmowaniem przez nich różnorodnych aktywności, można potraktować jako przejaw urzeczywistniania wcześniej reglamentowanych praktyk czy ideałów kultury młodości, co stało się możliwe w nowych warunkach, w jakich starzeje się pokolenie powojennej kultury młodzieżowej (Gilleard 2004, s. 116).

I na tym kończą się relacjonowane przez informatorów pozytywne oblicza współczesnej starości, która — według życzenia jednego z rozmówców *powinna trwać i trwać, jak najdłużej. Na tę chwilę jest bardzo dobrze. Dla młodych i dla starszych. Nie wiem, czemu ludzie tego nie doceniają* [M, 75 L, MIASTO]. Drugą grupę, szacunkowo podobnie liczną, stanowiły wypowiedzi, w których dzisiejsza starość jawiła się w mniej optymistycznej odsłonie, bo — jak wyznał jeden z rozmówców — *jeżeli chodzi o samą taką starość, samą w sobie, to tak jak gdyby chyba nie jest to powód do żadnej chluby. Jak gdyby w chwili obecnej, po prostu ci ludzie próbują jak gdyby gdzieś tam odnaleźć swoje miejsce w tych środowiskach, w których żyją i nie jest im lekko, mam wrażenie* [M, 59 L, MIASTO].

Wielu rozmówców wskazywało, że zasadniczym minusem współczesnej starości jest niepewność i doświadczane przez seniorów mniejsze poczucie bezpieczeństwa, co jest następstwem zmiany mo-

delu rodziny i powszechności singularyzacji starości, czyli samotnego zamieszkiwania osób starszych. Jedna z kobiet tłumaczyła:

Uważam, że nie jest lepsza dziś starość. To znaczy, no nie wiem, no ja to tak przynajmniej widzę. No boję się, bo dzisiaj wiadomo młodzież, młode to pokolenie, jak i moje dzieci, muszą pracować po prostu. No nie wiem, czy w razie potrzeby ktoś będzie poświęcać się tak, jak to kiedyś było. No kiedyś mogli poświęcić się bardziej tej chorej osobie w domu, tej praktycznie starszej. A dziś człowiek ma takie obawy, czy będą w stanie, bo po prostu, no zmienia się sytuacja w pracy. Nie ma dziś takiej pewności, że ktoś się zajmie, tak po prostu, czy ktoś tak się zajmie z taką serdecznością. Czasy zmieniły się. I tacy ludzie może bardziej nerwowi. Zmieniło się nasze społeczeństwo, więc normalne też, że zmienili się ludzie starsi i starość i to jak to dzisiaj wygląda. [K, 65 L, MIASTO]

Podobną opinię wyraził inny rozmówca:

Poczucie bezpieczeństwa jest teraz w przypadku osób samotnych... to jest gorsze. No to jest problem. Finansowo mają lepiej, ale tak duchowo trochę gorzej. Teraz ludzie się nie odwiedzają nawet. Bardziej smutna dzisiaj jest ta starość. To pewnie zależy też od tego, jak kto sobie zorganizuje tę starość, bo Uniwersytet Trzeciego Wieku, no nie wszędzie jest, ale powiedzmy, że są te spotkania dla tych emerytów, czyli jest gdzieś ten motyw, żeby tam pojechać gdzieś, spotkać się, pójść wymienić poglądy. Ale ilu takich seniorów jest? Niewielu moim zdaniem. [M, 64 L, WIEŚ]

I jeszcze jeden komentarz o podobnej wymowie:

To znaczy jest na pewno inna dziś starość z tej racji, że poprzednio to byli przy rodzinie. To jest pierwsza podstawowa rzecz. A to raczej nie wynikało z sytuacji, która była, bo na przykład była rodzina, były dzieci i to jedno siedlisko było i nie zawsze tam była możliwość, żeby samodzielnie zamieszkać. W związku z tym to wynikało z tej biedy, że byli razem. Natomiast współcześnie dzieci mają możliwości, wychodzą z domu i w związku z tym rodzice z reguły zostają sami. To dość powszechne. Wzbogaciło się społeczeństwo, więc każdy ma możliwości, wychodzi, a później u tych rodziców to różnie to bywa. No nie, nie każdy chce pilnować tego rodzica, ale też nie zawsze rodzice chcą się przenieść do dzieci. Dla mnie cechą charakterystyczną czasów współczesnych jest to, że ludzie starzy zostają dziś sami, albo idą do domu starców, gdzieś ich rodzina wysyła, tak jak powszechnie się słyszy. Natomiast nie jest powszechnością, że przy rodzinach są. [M, 69 L, WIEŚ]

Niepewność współczesnej starości dotyczy zatem między innymi otrzymania opieki w razie potrzeby. Bo choć jeden z wyżej cytowanych mężczyzn wskazywał, że finansowa niezależność seniorów może pozytywnie korelować z możliwością otrzymywania opieki, na przykład ze strony osób obcych, to innych badanych smutkiem napawał fakt coraz częstszego zanikania dawnej żelaznej reguły stanowiącej o miejscu na starość w rodzinie. Spostrzeżenia te korespondują ze wspomnianą wyżej cechą

polskiego pokolenia *baby boomers*, jaką jest dorastanie w rodzinach wielodzietnych i wielopokoleniowych (specyfika środowiska wiejskiego) oraz wysokie uznawanie wartości rodzinnych.

Inną cechą współczesnej starości, łączącą się z powyższym, jest — zdaniem rozmówców — **s a m o t n o ś ć**:

Dzisiaj starość, ja wiem, kojarzy się z samotnością. Bo każdy chce być od młodych lat samodzielny i później zostaje ta samodzielność taka. I na stare lata narzekanie jest, że nie ma do kogo buzi otworzyć, bo nie ma nikogo bliskiego. A każdy zajęty jest swoimi sprawami, bieganiem i tak dalej. I najgorzej jest jak zdrowie jest kiepskie. [M, 75 L, MIASTO]

Wydaje mi się, że współcześnie ta starość zupełnie inaczej wygląda. I to, co jest moim zdaniem znamienne, to samotność. Bo niedomagania cielesne swoją drogą. Ale różne osoby starsze, które współcześnie, nawet z rodziny mam, to niejedna osoba starsza dziś skarży się na samotność. [M, 70 L, MIASTO]

Relacjonowana przez badanych samotność w rzeczywistości może mieć postać **poczucia osamotnienia**, czyli stanu psychicznego osób starszych. Samotność fizyczna, czyli samodzielne mieszkanie dzisiejszych seniorów wcale nie przesądza o doświadczaniu poczucia osamotnienia, choć z pewnością może mu sprzyjać. Wydaje się, że interlokutorzy mieli na myśli właśnie samopoczucie seniorów, które może być pokłosiem relacjonowanego przez nich rozluźniania się więzi międzyludzkich, nie tylko rodzinnych. Jedna z kobiet opowiadała:

Moim zdaniem starość jest dzisiaj bardziej smutna. I moim zdaniem to przez koronawirusa, pandemia dużo zmieniła, bardzo dużo. Ja sama jakoś straciłam taki wigor, ten taki jakiś. Też tak zaniechałam towarzystwo. Bo ja to też lubiłam, bo nie powiem, lubiłam wyjść, lubiłam się spotkać i lubiłam na piwo wyjść, gdzieś wypić, posiedzieć, porozmawiać. Ale zresztą w ogóle, z takiego życia wychowywaliśmy się. A teraz, a teraz to już wszystko się ukróciło i człowiek taki zrobił się domownik i nie ma jakoś tych kontaktów. Nie ma takiej żywej, aktywnej, radosnej starości. Nie ma dziś tego moim zdaniem. [K, 65 L, MIASTO]

Podobnymi spostrzeżeniami podzielił się mężczyzna mieszkający na wsi.

Są bardziej zamknięci dzisiaj ludzie starsi. Ja jeszcze pamiętam, że były, jak przez wieś się jechało, to na przykład przy każdym domu ławeczka była. I siedzieli ludzie starsi. Starsi to większość była, bo mieli więcej czasu. I opowiadali różne historie, bo gazety były nieliczne, telewizji w ogóle nie było. I to ludzi łączyło. A dziś nie widać na ławkach nikogo. Bo i ławek nie ma. To siedzą w chatupach. [M, 64 L, WIEŚ]

Mankamenty współczesnej starości to zatem, zdaniem interlokutorów, niepewność, mniejsze poczucie bezpieczeństwa, na przykład w zakresie

otrzymania potencjalnej opieki, pomocy, jak też samotność i poczucie osamotnienia.

Powyższa analiza częściowo już ukazała dostrzegane przez rozmówców uwarunkowania oblicza dzisiejszej starości, warto jednak usystematyzować opinie badanych w tym zakresie.

UWARUNKOWANIA PROFILU WSPÓŁCZESNEJ STAROŚCI

Najczęściej wymienianą przesłanką, stanowiącą zdaniem przedstawicieli pokolenia *baby boomers* o jakości współczesnej starości, był postęp „i to postęp w dziedzinie każdej” — jak wyraziła się 74-letnia kobieta. Ów postęp określany był również jako zmiana ogólnospołeczna czy szeroki wachlarz niespotykanych wcześniej możliwości. Tak opowiadali o tym badani:

Postęp techniczny, techniczny i technologiczny postęp. I ta migracja ludzi z jednego miejsca w drugie miejsce. Usamodzielnienie się. To wszystko według mnie ma wpływ na to jak dziś starość wygląda. Taka zmiana ogólnospołeczna. Zmiany, które zaszły w społeczeństwie. [M, 75 L, MIASTO]

Teraz ludzie starsi chcą także być, być jakoś uważani. Może nie, nie uważani tylko, jak to, jakoś widziani tak jakoś ładnie, z ładniejszej strony. [...] Czyli osoby w podeszłym wieku, czyli starsze, chcą jeszcze trochę żyć i cieszyć się życiem. I mają możliwości naturalnie i z nich korzystają. [K, 74 L, MIASTO]

W podobny sposób wypowiadał się jeden z mężczyzn:

Wydaje mi się, że mamy różne możliwości teraz a poprzednio. [...] W tej chwili, ja też jestem już w wieku emerytalnym, a te możliwości są dzisiaj dużo większe. Byłem na przykład w Egipcie niedawno. Mogłem popływać. Jest to przykład innych możliwości w tej chwili niż ileś tam lat temu. Można powiedzieć, że to jest taka zmiana ogólnospołeczna. [M, 70 L, MIASTO]

O innych możliwościach wspomniali kolejni badani:

Po prostu dziś seniorzy nie muszą siedzieć w domu i być skazani tylko na kontakt z najbliższą rodziną czy krewnymi. Zmieniły się czasy, uwarunkowania społeczne. No wie pani, w ostateczności można powiedzieć, że jeżeli nawet, jeśli jest ta skromna emerytura, to można sobie, jeśli jest taka potrzeba, pójść do kina czy do teatru, czy nawet spotkać się i tak dalej. [M, 70 L, WIEŚ]

Myszę, że my, starsi ludzie, chcemy też tak trochę, starsi ludzie, chcemy nie być postrzegani jako takie stare, starsze osoby, które nic nie nadążają na przykład za telefonem, za komputerem. Myszę, że starsi ludzie, na ogół, każdy ma komórkę. Jeden ma lepszą, inny gorszą. Myszę, że no nam zależy na tym, by nas widziano w społeczeństwie i że jeszcze my coś możemy, coś chcemy i mamy możliwości to spełniać. [K, 76 L, WIEŚ]

Zmiany ogólnospołeczne to również nader często wymieniana przez rozmówców poprawa dostępu do opieki medycznej skutkująca lepszą kondycją zdrowotną współczesnych seniorów.

Zmiany ogólnospołeczne, o których mówimy, to też lepsza opieka medyczna — tłumaczył jeden z mężczyzn. — Seniorzy mogą dłużej zachować sprawność i dobre zdrowie i korzystać z możliwości, które mamy dziś. [M, 70 L, MIASTO]

Rówieśnik narratora mieszkający na wsi wyraził identyczną opinię:

Myślę, że tutaj dużo zależy od tej kondycji zdrowotnej, bo jeżeli ta kondycja zdrowotna jest taka, że stać mnie na to, żeby gdzieś wyjść, ubrać się i tak dalej, nie potrzebuję specjalnej pomocy, to się chyba czuję pewnie, bez względu, bez względu na metrykę. A kondycja zdrowotna jest między innymi efektem lepszego dostępu do świadczeń medycznych, których było kiedyś mniej. To trochę takie owoce trzydziestu lat transformacji. No tak myślę, że jednak gdzieś te sanatoria różnego rodzaju się tutaj pojawiają. No po prostu bardzo często ludzie z tego korzystają. [M, 70 L, WIEŚ]

I jeszcze jeden komentarz o podobnej wymowie:

No myślę, że w chwili obecnej starszankowie są bardziej zadbani pod względami takimi zdrowotnymi. I myślę, że jeżeli chodzi, jeżeli chodzi właśnie tutaj o ten postęp medycyny, czy w ogóle taki pod względem warunków życia, to jest jakby bezwzględna poprawa. Na pewno jest jak gdyby łatwiej być starszkiem dzisiaj niż kiedyś, prawda? Jest łatwiej. Czy ewentualnie, no łatwiej można znaleźć jakąś opiekę. W chwili obecnej na pewno ta opieka medyczna jest dużo lepsza i pozwala nam trochę dłużej żyć. Też jeżeli chodzi też o warunki takie sanitarno-higieniczne, jest bez porównania lepiej. Także ta starość jest na pewno taka wygodniejsza. [M, 59 L, MIASTO]

Wyżej cytowani przedstawiciele pokolenia *baby boomers*, opowiadając o pozytywnych aspektach dzisiejszej starości, zwracali uwagę na aspekt finansowy: *to może nie będzie, że tak za bardzo oryginalne* — tłumaczył jeden z mężczyzn — *ale warunki materialne starszych ludzi to jest podstawowy warunek. Zmiana warunków materialnych seniorów jest zasadnicza* [M, 64 L, WIEŚ]. Jednakże analiza zgromadzonego materiału pozwala stwierdzić, że niezależność finansowa była przez informatorów częściej wymieniana jako cecha dzisiejszej starości niż jej uwarunkowanie.

I jeszcze jeden ważny czynnik — zmiana sposobu myślenia, co w opiniach rozmówców ma przełożenie na inną postać ostatniego etapu życia dzisiejszego pokolenia seniorów.

Wiesz, ja nie tylko z rozwojem takim gospodarczym to łączę — tłumaczyła jedna z kobiet. — Ale myślę, że no wiesz, mentalność ludzi jest zupełnie inna, sposób postrzegania rzeczywistości. Myślę, że mass media swoje robią. Nie oszukujmy się.

Wiele, wiele ludzi, nawet już w tym momencie, którzy weszli w taki wiek, może nie takiej późnej starości, ale w taki wiek starczy, to już w większości są ludzie, którzy przynajmniej mają to wykształcenie podstawowe, przynajmniej mają podstawowe. I wydaje mi się, że postrzeganie świata, nie tylko to, co wyniosłem z domu, ale jeszcze to, co widzę dookoła i umiem to dostrzec, i umiem jeszcze zastosować w życiu. Myślę, że to wpłynęło. W takiej myślę, że w zdecydowanej mierze zdecydowało o tym, że ludzie potrafią skorzystać z głowy, być dobrym obserwatorem i wpływać na to swoje życie. [K, 63 L, WIEŚ]

Podobną opinią podzieliła się inna kobieta:

Jakaś świadomość taka jest, społeczeństwo dojrzało może. Może i seniorzy są bardziej otwarci na społeczeństwo, a społeczeństwo na seniorów. U nas ten proces dopiero się otwiera, dopiero tworzy się. To jeszcze nie jest tak, jak jest na Zachodzie, bo obserwuję inne kraje i widzę, jak jest z tą starością i jak postrzega się ludzi starszych. U nas to się zaczęło tworzyć, ale już widzę różnicę. I to jest, tak myślę ostatnie pięć lat nawet. Wcześniej było jeszcze, było tak troszeczkę szaro i smutno. Przez ostatnie pięć lat zauważyłam, że ludzie zaczynają myśleć inaczej o starości. [K, 60 L, MIASTO]

I jeszcze komentarz jednego z mężczyzn:

Moim zdaniem chodzi o mentalność. Kiedyś były inne czasy, takie powojenne. No nie wiem, może smutek po wojnie? Teraz my jesteśmy globalną wioską, otwarci na świat, i ci starzy ludzie też chcą jeszcze coś zobaczyć, pojeździć, pozwiedzać. Granice są otwarte, jesteśmy wspólną Europą, to dlaczego nie korzystać? Zachłysłiliśmy się tym wszystkim i chcemy również zobaczyć to i tamto. Teraz i my, jako starsi ludzie, chcemy poznać również takiego dobra, jak młodzi, którzy to poznają. [M, 70 L, MIASTO]

Zmiany mentalne sygnalizowane przez rozmówców kierują uwagę w stronę przytoczonych wyżej rysów pokolenia kultury młodości. Jak wspomniano, jest to pokolenie w młodych latach będące świadkiem upowszechniania się postaw i zachowań gloryfikujących młodość i jej przymioty, które urzeczywistniać może każdy, niezależnie od wieku. Wydaje się, że wypowiedzi interlokutorów można potraktować jako potwierdzenie hipotezy, iż współczesna polska starość ma ich zdaniem inne niż dawniej oblicze, bo inny jest zestaw warunków, w jakich starzeje się pokolenie powojennej kultury młodzieżowej (Gilleard 2004, s. 116). Współcześni seniorzy chcą by ich starość była inna niż starość ich rodziców, mają otwartą głowę i potrafią z niej korzystać — jak powiedziała cytowana wyżej rozmówczyni, a nadto — mają odwagę, by iść pod prąd.

Dzisiaj ten senior to osoba, która nie chce się zasklepić w czterech ścianach — komentowała jedna z kobiet. — To osoba, która chce jeszcze iść na swoje, według swoich możliwości iść z postępem. To jest osoba, która dba o siebie, nie jest tak

jak ja to powiedziałam szara, taka szara bura, a raczej taka weselsza ta osoba starsza jest. To jest też osoba, która też może jeszcze mieć jakiś wpływ na środowisko swoje w sensie takim, że chciałyby się udzielać jeszcze, gdzieś jeszcze, wiesz, poznawać ten świat. A do tego potrzebna jest odwaga. [K, 76 L, WIEŚ]

Podobną refleksją podzieliła się inna rozmówczyni:

„[...] dziś ludzie starsi chcą jeszcze zaistnieć, że ja jeszcze żyję, że jestem. Nie to, że są odsunięci. No bo wiadomo, dzieci odchodzą, mają już swoje obowiązki, mają pracę i nie chcemy już zakłócać, nie być natręctwem dla nich. Dlatego chcemy żyć swoim życiem i chcemy skorzystać, ile jeszcze się da. [K, 74 L, MIASTO]

Na ciekawą przesłankę skuteczniana innego modelu dzisiejszej starości zwrócił uwagę kolejny rozmówca:

No to jest znakomite, ja tak uważam, że właśnie ta aktywność to jest to! Jakieś towarzystwa, kluby seniora! To jest bardzo, bardzo potrzebne, bo jak człowiek sam, to w ogólności to jakby szybciej ta śmierć przychodzi, bo samotność jest taka, to w sensie, że nie ma kontaktu z innymi, to jest bardzo zła. W Polsce to na razie to jeszcze teraz tak powoli się rozwija. Na Zachodzie jest to bardziej powszechne. [...] bo tam jakieś kluby seniora, dom kultury. To jest znakomite, że ludzie starzy tak się włączają. Wszystkie te aktywności są potrzebne i się wydaje, że to jest, to jest sposób na to, żeby ulżyć w tej starości chyba. Jak najbardziej to jest potrzebne. [M, 69 L, WIEŚ]

Wiesław Wątroba w charakterystyce pokolenia *baby boomers* (dokonanej głównie na podstawie literatury zagranicznej) wskazuje, że jest to pierwsza w historii generacja, która wkraczając w starość nadal odciska swoje piętno na rzeczywistości społecznej. Przybiera to między innymi postać przemodelowania procesu starzenia i profilu współczesnego seniora (Wątroba 2017, s. 120–128) i może być następstwem zinternalizowania wartości i zachowań typowych dla pokolenia kultury młodości. Przytoczone wyżej fragmenty rozmów zdają się potwierdzać słuszność konstatacji autora także w odniesieniu do polskiego pokolenia powojennego wyżu. Sygnalizowana ciekawość świata czy różnorodna aktywność dzisiejszych seniorów, stanowiąca istotne oblicze współczesnej starości (opisywane przez rozmówców jako pozytywna jej cecha), jest jednocześnie następstwem zmieniających się uwarunkowań społecznych, szeroko definiowanego postępu, a także rewidowania sposobu myślenia o tym, co na starość „wypada”. W literaturze przedmiotu zjawisko to funkcjonuje pod określeniem „juwenalizacja starości”, przez co rozumie się podejmowanie przez seniorów praktyk dotychczas kojarzonych raczej z ludźmi młodymi, takich jak wchodzenie w rolę studenta Uniwersytetu Trzeciego Wieku, prowadzenie aktywnego trybu życia, wykazywanie aktywności społecznej, kulturalnej oraz dbanie o ubiór czy wygląd ciała (Konieczna-Woźniak 2012).

Nietrudno zauważyć, że odmładzanie starości z jednej strony jest skutkiem zainicjowanej w latach sześćdziesiątych XX wieku i trwającej po dziś dzień kultury młodości, z drugiej zaś jest konsekwencją wkraczania w wiek emerytalny znacznego odsetka przedstawicieli pokolenia *baby boomers*/pokolenia kultury młodości, któremu etos ten jest bardzo bliski. Jednak wydaje się, iż wskazywana przez rozmówców „świeżość” zjawiska na polskim gruncie powoduje, że juwenalizacja starości ma wśród polskich boomersów zarówno zwolenników, jak i adwersarzy. Przeważają ci pierwsi, a stanowisko tych drugich odzwierciedlają następujące wypowiedzi badanych:

No myślę, że się zmieniło dużo, jeżeli chodzi o tą starość. No myślę tak, no że kiedyś nikt nie ukrywał tej starości, przede wszystkim przed sobą samym i przed otoczeniem, prawda? W chwili obecnej jak gdyby mam takie wrażenie, że troszeczkę się ukrywa tą starość, że nawet jeżeli człowiek już osiąga pewien wiek, tak, i pod względem takim fizjologicznym czy psychofizycznym już wchodzi w ten wiek, który możemy uznać za starość, to próbuje, jak gdyby przed sobą i przed otoczeniem ukryć, że wchodzi w ten wiek. Za wszelką cenę stara się pokazać, że jest jeszcze młody, nie? I to stosuje się różne jakieś takie mechanizmy, na przykład: nieważne ile masz lat, ważne jak się czujesz, albo na ile wyglądasz, nie? Myślę, że to też może polegać na tym, że ludzie nawet jeżeli nie do końca aż tak się czują pełni energii, to jednak starają się w pewien sposób siebie tak kreować, przedstawiać jako ludzi takich aktywnych, młodych prawda? Raczej nie ma mody na starość dzisiaj, tak mi się wydaje. [...] Albo można też powiedzieć, może nie wiem, czy to jest forma buntu, a może inna forma przeżywania tej starości. [M, 75 L, MIASTO]

Współczesna starość jest bardziej świadoma, bardziej świadoma swoich możliwości. I mi się wydaje, że jest mniej widoczna dzisiaj, bo wtapia się w ten tłum osób, mówiąc tak językiem... Nie różnią się wyglądem. Dużo starszych ludzi dba o sylwetkę, zdrowie fizyczne, psychiczne korzystają z salonów piękności, fryzjerów. Kupują modne ciuchy czy buty. Tak że mniej się ją widzi. [K, 71 L, MIASTO]

Wydaje się, że mówiąc o nieobecności dzisiejszej starości interlokutorzy akcentowali ten przejaw jej juwenalizacji, który przede wszystkim dotyczy odmłodzonego wyglądu starzejącego się ciała, a są to zagadnienia w społeczeństwie polskim podejmowane od niedawna.

ZAKOŃCZENIE

Współczesną starość w opinii przedstawicieli pokolenia *baby boomers* cechuje różnorodność. Relacjonowana przez rozmówców wielopostaciowość ostatniego etapu życia ma blaski i cienie, które — jak można sądzić — rozkładają się dość równomiernie. Wskazywane przez badanych pozytywy to niezależność finansowa osób starszych, przejawiana przez nich

ciekawość świata i możliwość korzystania z tego, co ma on do zaoferowania. Plusem współczesnej starości jest też to, że jej skala powoduje — zdaniem badanych — dostrzeganie problemów osób starszych przez decydentów, władnych zadbać o zaspokojenie różnych potrzeb rosnącego odsetka seniorów. Zmiany ogólnospołeczne przyczyniły się również do wystąpienia mniej pożądanых cech przeżywanego współcześnie ostatniego etapu życia. Są to: brak poczucia bezpieczeństwa, na przykład możliwości otrzymania opieki/pomocy w razie potrzeby, jak też faktyczna samotność i poczucie osamotnienia znacznego grona dzisiejszych emerytów. Wyniki przedstawionych badań potwierdzają również istnienie zależności między profilem współczesnej starości, zarysowanym w opiniach przedstawicieli pokolenia powojennego wyżu, a uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi i światopoglądem właściwym czasom, w których dorastali rozmówcy. Natomiast relacjonowana przez narratorów „inność” współczesnej starości jest prawdopodobnie następstwem wypowiedzania się o niej w konkretnym momencie ich biografii, to znaczy po wkroczeniu w szóstą dekadę życia, co nierozdzielnie łączy się z możliwością spojrzenia na dokonujące się procesy społeczne z szerszej perspektywy i z uwzględnieniem nabytej mądrości życiowej.

Przemodelowanie oblicza starości, w tym jej odmładzanie, to proces, który może przynieść wiele dobrego. Szczególnie ważna wydaje się zmiana wciąż powszechnego utożsamiania starości z okresem strat i niedomagań. Nadzieją napawa fakt, że już teraz o pokoleniu kultury młodości w zagranicznej literaturze przedmiotu pisze się jako o osobach, które uważają, że starość (w takim wydaniu, w jakim była udziałem ich rodziców) nie jest im przeznaczona, że owszem starzeją się, ale nie będą starzy, bo starzenie się postrzegają jako możliwość wewnętrznego bogacenia się i samowystarczalność. Nie zakładają też, iż mieliby poważnie zachorować, bo dbają o zdrowie, o dietę i aktywność i mimo wieku ciągle jeszcze wnoszą istotny wkład w dobrostan społeczeństwa (Wątroba 2017, s. 122–123). Skoro zatem udziałem pokolenia powojennego wyżu jest inny wymiar starości, kolejne generacje będą go ugruntowywać. W opiniach przedstawicieli polskiego pokolenia kultury młodości proces ten dokonuje się również w polskim społeczeństwie.

Czasem można spotkać się z opinią, że juvenalizacja starości, a w tym upowszechnianie wizerunku aktywnego, zdrowego seniora, tak naprawdę jest zakamuflowaną formą społecznych oczekiwań „bezproblemowej starości” i żywotnego, pogodnego seniora. Bo zdrowy, aktywny senior zajmie się sobą, zwalniając innych z obowiązku zajęcia się nim. Jednocześnie gdy rozmawia się z osobami starszymi, jedną z kluczowych obaw przez

nich wyrażanych okazuje się troska o bycie samodzielnym, niezależnym, czyli bezproblemowym. Wydaje się zatem, że dokonujący się w naszym społeczeństwie proces kształtowania się nowego oblicza polskiej starości, innego niż starość sprzed pół wieku, może przyczynić się do stopniowego przełamania stereotypowego i nierzadko pełnego uprzedzeń postrzegania ostatniego etapu życia. Z perspektywy czasu możliwe będzie wskazanie, w jakim stopniu anturaż społeczny był sprzymierzeńcem, a w jakim oponentem dokonującej się transformacji.

BIBLIOGRAFIA

- Chojnacka Małgorzata, 2020, *Czy pokolenie baby boomers potrzebuje nowych technologii w miejskim transporcie zbiorowym?*, w: Ewa Krok, Jakub Swacha (red.), *Innowacje i zarządzanie*, Wydawnictwo SIZ, Łódź, s. 103–111.
- Frąckiewicz Ewa, 2019, *Nowe technologie na rynku srebrnych konsumentów. Stan, uwarunkowania, perspektywy*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa.
- Gilleard Chris, 2004, *Cohorts and Generations in the Study of Social Change*, „Social Theory & Health”, t. 2(1), s. 106–119.
- Gilleard Chris, Higgs Paul, 2002, *The Third Age: Class, Cohort or Generation?* „Ageing & Society”, t. 22(3), s. 369–382.
- Grzeszczyk Ewa, 2004, *Bobos, milkiés i postmaterialiści w poszukiwaniu poczucia więzi: amerykańskie wzory i polska rzeczywistość*, w: Henryk Domański, Antonina Ostrowska, Andrzej Rychard (red.), *Niepokoje polskie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa, s. 381–399.
- Higgs Paul, Gilleard Chris, 2006, *Departing the Margins: Social Class and Later Life in a Second Modernity*, „Journal of Sociology”, t. 42(3), s. 219–241.
- Jagielska Katarzyna, 2020, *Attitudes of the Elderly Towards Old Age*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J. Paedagogia-Psychologia”, t. 33(1), s. 165–175.
- Janiak-Jasińska Agnieszka, 2016, *Starość w reklamie. Prasa polska przełomu XIX i XX wieku (do 1939 roku)*, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz (red.), *Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku (na tle porównawczym)*, t. 2: *Aspekty społeczno-kulturowe*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 351–366.
- Kapuściński Ryszard, 1996, *Lapidarium II*, Czytelnik, Warszawa.
- Konecki Krzysztof, 2000, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Konieczna-Woźniak Renata, 2012, *„Odmłodzona starość” — implikacje podmiotowe i społeczne*, „Studia Edukacyjne”, nr 2, s. 249–262.
- Leśnikowska-Ścigalska Wiesława, 2004, *Higiena i medycyna szkolna w Polsce: wczoraj, dziś, jutro*, GWSP, Mysłowice.
- Mannheim Karl, 1992–1993, *Problem pokoleń*, tłum. Anna Mizińska-Kleczkowska, „Colloquia Communia”, nr 1–12, s. 144–147. (Jest to tłumaczenie VII rozdziału książki Mannheima pt. *Essays on the Sociology of Knowledge*, New York 1952).
- Melon Maciej, 2016, *Co zmieniła transformacja? Kapitał kulturowy a strategie życiowe osób urodzonych po wojnie*, w: Joanna Kurczewska, Marta Karkowska (red.), *Przemiany kulturowe*

- we współczesnej Polsce. *Ramy, własności, epizody*, Komitet Socjologii PAN–IFiS PAN, Warszawa, s. 172–199.
- Moschis George P., Mathur Anil, 2007, *Baby Boomers and Their Parents. Surprising Findings about Their Lifestyles, Mindsets, and Well-Being*, Paramount Market, Ithaca, NY.
- Omyła-Rudzka Małgorzata, 2016, *Czy osoby starsze są w naszym społeczeństwie dyskryminowane*. Komunikat z badań, CBOS, Warszawa (https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_164_16.PDF [dostęp: 20.04.2023]).
- Sulik Monika, 2022, *Uniwersytet Trzeciego Wieku w obliczu potrzeb „patchworkowo-kolażowej” starości*, „Edukacja Dorosłych”, nr 2, s. 77–93.
- Szafranec Krystyna, 2022, *Pokolenia i polskie zmiany: 45 lat badań wzdłuż czasu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szatur-Jaworska Barbara, 2016, *Polska polityka społeczna wobec starzenia się ludności w latach 1971–2013*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Szatur-Jaworska Barbara, 2018, „*Socjalna biografia” polskich baby boomersów, czyli jak polityka społeczna kształtowała bieg życia tego pokolenia*, „Polityka Społeczna”, nr 9, s. 1–6.
- Szweda-Lewandowska Zofia, 2014, *Pokolenie powojennego wyżu demograficznego i echa wyżu demograficznego (Baby Boomers i Pokolenie Y) — perspektywa starości*, „Polityka Społeczna”, nr 5–6, s. 18–21.
- Wątroba Wiesław, 2017, *Transgresje międzypokoleniowe późnego kapitalizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Wątroba Wiesław, 2022, *Pokolenia w społeczeństwach postkapitalistycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Zalewska Joanna, 2010, *Starość a przemiany więzi społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, s. 131–150.
- Zalewska Joanna, 2015, *Człowiek stary wobec zmiany kulturowej. Perspektywa teorii praktyk społecznych*, Scholar, Warszawa.



- Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Raport z wstępnych wyników*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2022 (<https://stat.gov.pl/spisy-powszechnie/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/raport-zawierajacy-wstepne-wyniki-nsp-2021,6,1.html> [dostęp: 20.04.2023]).
- Sytuacja osób starszych w Polsce w 2021 roku*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2022. (<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/osoby-starsze/osoby-starsze/sytuacja-osob-starszych-w-polsce-w-2021-roku,2,4.html> [dostęp: 20.04.2023]).

THE DUAL FACE OF CONTEMPORARY POLISH OLD AGE IN THE MINDS OF THE GENERATION OF YOUTH CULTURE

Emilia Kramkowska
(University of Białystok)

Abstract

Social perception of the stage of life that is old age is today the subject of numerous studies and scientific inquiries. The results of the research described in

this paper are part of this trend. The purpose of the article is to present the profile of contemporary old age that emerges from the opinions of people belonging to the Baby Boomers generation, also called the generation of youth culture. Interviews using the free interview technique with a standardised list of the kind of information sought, conducted with representatives of this generation, constitute the source of information. The material collected made it possible to capture the positive and negative sides of contemporary old age in Poland, and the opinions of the interviewees were analysed, among other things, in relation to the social biography of the Polish post-war Baby Boomers generation.

key words: old age, generation of youth culture, juvenilisation of old age, Baby Boomers generation, Polish society

słowa kluczowe: starość, pokolenie kultury młodości, juwenalizacja starości, pokolenie *baby boomers*, społeczeństwo polskie